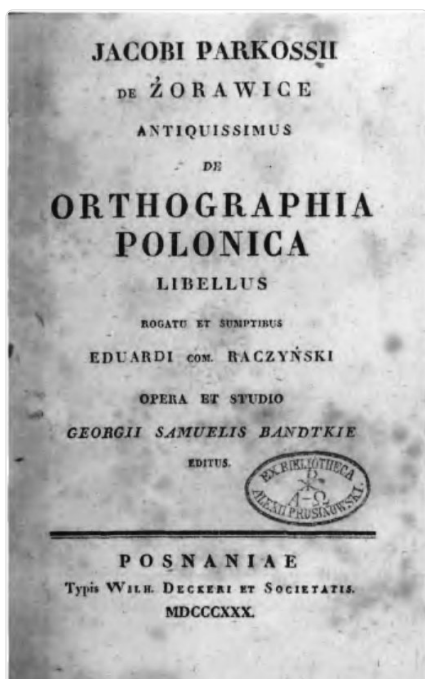


DAWNE ORTOGRAFIE, GRAMATYKI I PODRĘCZNIKI JĘZYKA POLSKIEGO



Jakub Parkoszowicz *Traktat o ortografii polskiej*¹

Pierwsze wydanie: rkp. 1440
(ok.)², format: 4°³

Języki: łaciński⁴

Seria A

Informacje o autorze ◆

Charakterystyka ◆

Jakub z Żórawic był jednym z pierwszych autorów, którzy postawili przed sobą niełatwe zadanie uporządkowania polskiej ortografii. Choć jego dzieło nie odegrało większej roli w rozwoju rodzimej pisowni, było jednak „pierwszą próbą refleksji nad językiem ojczystym” [Rybicka-Nowacka 1990, 23]. Wprawdzie autor nie określił jasno adresata swoich propozycji, to jednak domyślić się można, że kierował je do osób na co dzień posługujących się pismem – studentów, profesorów Akademii Krakowskiej. Świadczyć o tym może kończąca traktat łacińska zachęta do stosowania zaproponowanych przez niego zasad ortograficznych. Tekst dzieli się na dwie części: przedmowę i właściwy traktat.

Przedmowa ★

Przedmowa sporządzona została prawdopodobnie przez innego autora – Warzykowskiego. Wskazuje na to m.in. fragment: „Quod videns Spectabilissimus

„Iacobus Parcossii de Zorawicze...” [Kucała 1985, 60; Urbańczyk 1987, 313], w którym Parkosz nazwany jest „znakomitym” ★. Ów wstęp, jak zauważa Marian Kucała, „to pierwsze, na ówczesne czasy dość niezwykle, wystąpienie w obronie języka polskiego, uzasadniające względami zarówno patriotycznymi, jak i użytkowymi potrzebę pisania ważnych pism (...) w języku polskim” [Kucała 1985, 7–8]. Napisany został według stosowanego w XV w. schematu wstępów do podręczników szkolnych.

Traktat o ortografii

Na właściwy traktat składa się tekst łaciński z przykładami polskimi, polskie wierszowane abecadło (*Kto chce pisać doskonale...*) ★, oraz alfabetyczne zestawienie liter [por. niżej, za: Kucała 1985, 55] i wyrazów (*Adam był...*).



Propozycje Parkosza oparte są na powszechnym w Polsce alfabecie łacińskim. Profesor Akademii Krakowskiej zdawał sobie sprawę z tego, że aby dostosować ten alfabet do potrzeb języka polskiego, należy, tak jak to czyniono już wcześniej, użyć kilku liter na oznaczenie jednej głoski lub zmodyfikować kształty poszczególnych liter łacińskich. Mimo że o obu sposobach wypowiadał się krytycznie, to jednak w miarę konsekwentnie stosował oba na oznaczenie zarówno samogłosek, jak i spółgłosek. W propozycjach dotyczących zapisywania samogłosek na pierwszy plan wysuwa się ta, która dotyczy zaznaczania iloczasu (szczególnie wtedy, gdy wyraźnie wpływa on na różnicę znaczenia [Kucała 1985, 92]). Parkosz zauważa, że „z ich (samogłosek) przedłużania lub skracania różne wypływa znaczenie wyrazów np. *wiercimaak*, gdzie jeśli się *a* przedłuża, mamy jeden wyraz, a jeśli się skraca, są dwa wyrazy” [cyt. za: Łoś 1907, 14]. Autor *Traktatu...* w związku z tym każe podwajać samogłoski długie (np. *aa*, *ee*, *oo* itd.; jedyny wyjątek stanowi długie *i*], które ortograf zapisuje jako *y*, nazywając tę literę duplex *y*), krótkie zaś oznaczać literami pojedynczymi. Samogłoskę nosową zapisuje jako przekreślane *o* – *ø*, zaś nad *y* dodaje dwie kropki – *ÿ*, czasem dwie ukośne kreseczki. Spółgłoski zaznacza dwiema literami, niekiedy trzema, np. *ff*, *dz*, *ch*, *ffz*, *fch* lub za pomocą zmodyfikowanych liter łacińskich. Sposoby modyfikowania liter Parkoszu zapożyczył z różnych źródeł, np. rozróżnienie *b* – kwadratowe *b* i *p* – kwadratowe *p*, jak sam pisze, przejął od muzyków.

System zaproponowany przez Parkosza obrazuje poniższa tabela [por. Kucała 1985, 17–18]:



Głoska	Litera	Przykłady
(/) <i>ā</i>	<i>a</i>	<i>piſſaſ</i> (pisać)
<i>ā</i>	<i>aa</i>	<i>kaaſaal</i> (kazał)
<i>ȃ</i>	<i>o</i>	<i>yȃczy</i> (jący 'jęczy')
<i>ȃ</i>	<i>oo</i>	<i>xȃodz</i> (ksiądz)
<i>ē</i>	<i>e</i>	<i>obecado</i> ('abecadło')
<i>ē</i>	<i>ee</i>	<i>chmeel</i> (chmiel)
<i>ī</i>	<i>i</i>	<i>bith</i> (bit 'bity')
<i>i</i>	<i>y</i>	<i>byl</i> (bil)
<i>ō</i>	<i>o</i>	<i>koth</i> (kot)
<i>ō</i>	<i>oo</i>	<i>rooſ</i> (rog)
<i>ū</i>	<i>u</i>	<i>umee</i> (umie)
<i>ū</i>	<i>uu</i>	<i>kuur</i> (kur)
<i>ȳ</i>	<i>i</i>	<i>bith</i> (byt)
<i>ȳ</i>	<i>y</i>	<i>byl</i> (był)

Głoska	Litera	Przykłady
<i>b</i>	<i>b</i>	<i>bodze</i> (bodzie)
<i>b'</i>	<i>b</i>	<i>bodri</i> (biodry 'biodra')
<i>c</i>	<i>c</i>	<i>cap</i>
<i>č</i>	<i>ç</i>	<i>čemo</i> (ciemni 'ciemie')
<i>č</i>	<i>cz</i>	<i>czapka</i>
<i>d</i>	<i>d</i>	<i>dœob</i> (dąb)
<i>z'</i>	<i>dz'</i>	<i>dzœœil</i> (dziągł 'dziegiel')
<i>z</i>	<i>dz</i>	<i>ſviſzdz</i> (gwizdź)
<i>f</i>	<i>ff</i>	<i>ffafth</i> (fast'chwast')
<i>f'</i>	<i>f</i>	<i>faal</i> (fiał 'chwiał')
<i>g</i>	<i>g</i>	<i>gaad</i> (gad'wąż, żmija)
<i>x</i>	<i>ch</i>	<i>chœel</i> (chcial)
<i>j</i>	<i>g i</i>	<i>gee</i> (jee); <i>laan</i> (Jan)
<i>k</i>	<i>k q</i>	<i>kameen</i> (kamień); <i>quath</i> (kwiat)
<i>l</i>	<i>l</i>	<i>ludze</i> (ludzie)
<i>l</i>	<i>l</i>	<i>lapka</i> (łapka)
<i>m</i>	<i>m</i>	<i>mige</i> (myje)
<i>m'</i>	<i>m</i>	<i>mood</i> (miód)
<i>n</i>	<i>n</i>	<i>noc</i>
<i>ñ</i>	<i>n</i>	<i>nevaſta</i> (niewiasta)
<i>p</i>	<i>p</i>	<i>kſaap</i> (knap 'łkacz')
<i>p'</i>	<i>p</i>	<i>potr</i> (Piotr)
<i>r</i>	<i>r</i>	<i>prave</i> (prawie)
<i>s</i>	<i>s / ſ / ſ'</i>	<i>seen</i> (sen); <i>ſaam</i> (sam); <i>miſſa</i> (misa)
<i>ś</i>	<i>ffz</i>	<i>ffzœrotha</i> (sirota 'sierota')
<i>ś</i>	<i>fch</i>	<i>fchum</i> (szum)
<i>t</i>	<i>th t</i>	<i>kath</i> (kat); <i>tefz</i> (też)
<i>v</i>	<i>v</i>	<i>vige</i> (wyje)
<i>v'</i>	<i>v</i>	<i>voſſta</i> (wiosna)
<i>uu</i>	<i>w</i>	<i>wſta</i> (wusta)
<i>z</i>	<i>z / s / ſ</i>	<i>zœob</i> (zab); <i>mœaal</i> (mazał); <i>kaaſaal</i> (kazał)
<i>ż</i>	<i>zz</i>	<i>zzȳmœa</i> (zima)
<i>ż</i>	<i>fz</i>	<i>fzaak</i> (żak)

W swoim *Traktacie*... Parkosz zwraca również uwagę na to, że używanie większej liczby znaków tam, gdzie wystarczy ich mniej – jest błędem. Zauważa także, że w niektórych wypadkach (np. przy oznaczaniu długich samogłosek) można byłoby zmodyfikować ich kształt.

„Gdybyśmy chcieli różnice w wymawianiu długich i krótkich samogłosek wyrażać za

🏠  pomocą kształtu liter, nie byłoby to zbyt trudne. Grecy bowiem zachowują taki sposób pisania, inaczej pisząc o krótkie, inaczej o długie. My jednak, którzy wszystko (w tym względzie) zapożyczyliśmy od Łacinników, zdecydowaliśmy się ponieść tej niezwykłości, bo mogłaby być niektórym niemiła” [cyt. za: Kucała 1985, 91–92].

Jak nietrudno się domyślić, Parkosz nie proponuje stosowania np. znaków diakrytycznych z obawy przed posądzeniem go o zależność od propozycji uznanego za heretyka Jana Husa. I choć starał się zacierać ślady wpływów mistrza praskiego, to jednak zależności te widoczne są w różnych punktach, m.in. tak jak Hus zestawiał wyrazy zaczynające się na kolejne litery alfabetu, dodał na końcu po polsku zachętę do uczenia się jego ortografii (*Kto chce pisać doskonale...*), wyrazy-przykłady łączył dość często w zdania (np. *babę byk bodzie; niewiasta nie wie nics* itp.) [Kucała 1985, 33].

Propozycje Parkosza okazały się jednak niekonsekwentne i niepraktyczne. Zgodnie z założeniami ortografa każdej głosce miał odpowiadać jeden znak (lub dwuznak). Tymczasem ta sama głoska mogła być zapisywana w różny sposób, np. [t] jako *t* lub *th*, ta sama zaś litera lub dwuznak, np. *s*, *f* lub *dz* mogła być używana do oznaczenia dwóch różnych głosek (*seen/masal*; *faam/kaafaal*; *dzøøgil/øvifzdz*). W alfabecie umieszczono także litery zbędne – *q* oraz *x*, a jednocześnie pominięto znaki głosek [ʒ] oraz [ř] (choć w tekście pojawiają się przykłady ich użycia, np. *rzøøffa* ‘rzęsa’). Być może ze względu na fakt, iż do dnia dzisiejszego zachowała się jedynie kopia kopii *Traktatu*, dość często pojawiają się odstępstwa od zaleceń Parkosza w samym tekście *Traktatu...*, również w przykładach ilustrujących dopiero co sformułowane reguły. Najczęściej dotyczy to liter oznaczających miękkie i twarde spółgłoski. I choć ortografia pierwszego reformatora polskiej pisowni nie znalazła zastosowania w żadnym z XV-wiecznych ani późniejszych zabytków, to stała się jednak nieocenionym dokumentem, rejestrującym system fonologiczny piętnastowiecznej polszczyzny. W swojej pracy Parkosz przedstawił typowo fonologiczne podejście do języka. Dążył do tego, by za pomocą różnych znaków przedstawić dźwięki wpływające na znaczenie. Zauważył, że długość samogłosek lub miękkość bądź twardość spółgłosek są cechami dystynktywnymi, dlatego stał na stanowisku, że należy różnicować zapis tych głosek, modyfikując litery łacińskie. Oprócz ważnych dla ustalenia ówczesnego stanu polszczyzny informacji o wymienionym już zróżnicowaniu pod względem iloczasu, a także różnicach w miękkości spółgłosek, znajdziemy w *Traktacie...* informacje tylko o jednej samogłosce nosowej [a], czyli nosowym *a*, w dwóch wariantach iloczynowych, bo oznaczanych jako: *ø* (krótka samogłoska) oraz *øø* (długa).

Recepcja dzieła

Znał *Traktat...* i korzystał z niego Stanisław Zaborowski, autor pierwszej drukowanej ortografii polskiej . *Traktat* pozostał w rękopisie aż do roku 1830, kiedy to Jan Samuel Bandtkie po raz pierwszy – nie unikając błędów – opublikował cały tekst. Kolejne wydanie, nadal zachowujące naukową wartość, pochodzi z 1907 r. [Łoś 1907, 379–425]. Po raz ostatni w całości *Traktat* ukazał się w opracowaniu Mariana Kucały w 1985 r. Ta edycja, oprócz szczegółowego omówienia zabytku, zawiera fotokopię i odczytanie rękopisu oraz przekład na język polski. Ocena traktatu bardzo się zmieniała. Początkowo odmawiano mu wartości dowodowej, np. co do iloczasu (m.in. A. Brückner). Z czasem wartość dokumentującą zjawiska fonetyczne i fonologiczne piętnastowiecznej

językoznawcy.                               

językoznawcy.

Niejako na marginesie warto zauważyć, że niejednoznaczne były także opinie na temat znaczenia wstępu do traktatu – od lekceważących [por. Maciejowski 1851, 337], do pełnych uznania. Aleksander Brückner na przykład uważał, że „kolega czy następca Parkosza dopisał wstęp do traktatu z takim znawstwem przedmiotu, z tak szerokim widnokresem, w tak patriotycznej tendencji, że sam ten wstęp zaliczylibyśmy śmiało do tytułów chwały Studium krakowskiego” [Brückner 1974, 107].

Ciekawostki

W *Traktacie*... Parkoszowic użył niespełna sześciuset polskich słów, w tym około pięćdziesięciu takich, które nie są notowane w żadnym innym piętnastowiecznym zabytku, np. *ciułać* ‘zbierać co’, *gad* ‘zmija, wąż’, *bykać* ‘ryczeć’, *dumać* ‘rozmyślać’. Kilka z nich jest małopolskimi dialektyzmami, np. *cap* ‘koziół’, *ciotek* ‘byczek’, *siutka* ‘owieczka’. W omawianym zabytku udokumentowane zostały także pewne fonetyczne małopolskie cechy dialektalne, np. przejście grupy spółgłoskowej [xv] w [f], czy [xv] w [f’], np. *fytać* ‘chwycić’, *fast* ‘chwast’, *fać* ‘chwiać’, choć w tekście wierszowanego *Obiecada* można znaleźć zapis *chwalebne*.

Wersja elektroniczna

Wydanie krytyczne Jana Łosia z 1907 r. (<https://crispa.uw.edu.pl/object/files/192126/display/Default>)

Wydanie w oprac. Mariana Kucały z 1985 r. (<http://ebuw.uw.edu.pl/publication/220504>)

Wydanie łacińskie Edwarda Raczyńskiego z 1830 r. (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=126990&from=FBC>)

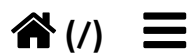
"Obiecado": Staropolska on-line (<http://staropolska.pl/sredniowiecze/varia/parkoszowic.html>)

Literatura przedmiotu

Fragment

Wydarzenia

Polska	Świat
Założenie przez Karola IV Luksemburskiego uniwersytetu w Pradze	1348
1364 Założenie przez Kazimierza Wielkiego Akademii Krakowskiej (Studium generale)	
Powstanie De orthographia Bohemica, jej autorstwo przypisuje się Janowi Husowi	1406–1412
1410 Bitwa pod Grunwaldem	
Spalenie Husa na stosie w Konstancji	1415
Zajęcie Konstantynopola przez Turków	1453



OPRACOWANIE: GRZEGORZ SEROCZYŃSKI

©2014-2018 (/login) Uniwersytet Warszawski. Wszelkie prawa zastrzeżone. ISBN 978-83-64006-99-9